

Karian, tik tak (ft. filipek)

odkopałem wczoraj stare fotografie na strychu
flashbecki mnie okrążyły jakby wojna, bez kitu
za szczyła to wszystko było jakieś poszarpane
nieliczni wiedzieli co to łatwe dorastanie

Robiliśmy koleżankę w pięciu w podstawówce
I w tej same podstawówce już piliśmy wódkę
Dwa dni później za jakieś kluby dostaje wpierdol
To za szalik kumpla, który dla nas był legendą

Narkotyki dziwne krążą dookoła
Bij się za osiedle – jak źle mówią o nas
Miałem być prymusem, no ale nie wyszło
Marzył mi się romans z każdą moja polonistką

Ekspedientki były jak drugie mamy na niby
Browary znikwały z półek jak lody Ekipy
Pijackie freestyle są dla nas jak hity
Te z za oceanu, takei same ryki

Jeszcze raz
Flashback rzuc mi w twarz
Choćbym nie chciał znać siebie z tamtych lat
Daj mi czas, choćby ze dwie 2 h
Znowu pobyć tam, gdzie już nie ma nas

[filipek:]
Ziomy dzielą Mateusza
Na telefonie gdzieś w parku
mówię im że ja nie ruszam
słucham Kękę i Zeusa
czasem Bonca jak się wzruszam

....
Chociaż bycie kur*
Dzisiaj przyszło by mi prościej

Jeszcze raz
Flashback rzuc mi w twarz
Choćbym nie chciał znać siebie z tamtych lat
Daj mi czas, choćby ze dwie 2 h
Znowu pobyć tam, gdzie już nie ma nas